

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2017 roku w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko Gminie Z. o zapłatę Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo, zasądził od powoda Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz pozwanej Gminy Z. kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 2350, 65 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego:

a. przez przyjęcie, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez stronę powodową pod wpływem błędu nastąpiło dopiero w pozwie, w sytuacji gdy wniosek taki należy wysnuć w rezultacie wykładni treści zarówno wezwania do zapłaty z dnia 30 grudnia 2013 r., jak i z pisma z dnia 13 stycznia 2014 r. ;

b. przez przyjęcie, iż fakt, że w specyfikacji dotyczącej przetargu ogłoszonego przez Gminę Z. po upływie okresu, na który była zawarta umowa z powodową spółką, w odmienny sposób określono liczbę nieruchomości, z których miały być odbierane odpady, nie może wpływać na ocenę prawidłowości działania Gminy Z. w czasie ogłaszania przetargu, który wygrała powódka, w sytuacji gdy przetarg ten odbywał się jedynie 6 miesięcy wcześniej, a w tak zwanym międzyczasie nie nastąpiło żadne zdarzenie, które uzasadniałoby tak znaczny faktyczny wzrost ilości nieruchomości;

c. przez przyjęcie, że Gmina Z. nie dopuściła się nieprawidłowości w przygotowaniu postępowania przetargowego, w wyniku którego zawarto sporną umowę, w sytuacji gdy w postępowaniu przetargowym odbywającym się jedynie 6 miesięcy później, podała zupełnie inne dane, a w procesie nie wykazała, by w tak zwanym międzyczasie nie nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które uzasadniałoby tak znaczny faktyczny wzrost ilości nieruchomości;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a. art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie wykładni wezwania do zapłaty z dnia 30 grudnia 2013 r. oraz pisma z dnia 13 stycznia 2014 r. jako oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu;

b. art. 84 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniał błąd prawnie doniosły;

c. art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie uznanie, że zachowanie pozwanej Gminy Z. nie wypełniało przesłanek powstania jej odpowiedzialności odszkodowawczej.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 66.828,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwana Gmina wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Wbrew zapatrywaniom apelującej, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Za niezasadny uznać należy zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącej w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732).

W niniejszej sprawie skarżący uznał, że Sąd I instancji winien uznać, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez stronę powodową pod wpływem błędu nastąpiło w wezwaniu do zapłaty z dnia 30 grudnia 2013 r. oraz piśmie z dnia 13 stycznia 2014 r., a nie dopiero w pozwie.

Wprawdzie przepis art. 88 k.c. nie stawia szczególnych wymogów oświadczeniu o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu poza koniecznością wyrażenia woli w formie pisemnej, jednakże oświadczenie to ma wyrazić w sposób jasny wolę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia. W piśmie z dnia 30 grudnia 2013 roku Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. wzywającym Gminę Z. do zapłaty kwoty 66.828,00 za czynności dodatkowe nieujęte w dotychczasowym fakturowaniu, a faktycznie wykonane w okresie trwania umowy nr (...) brak jest elementów wskazujących na wolę uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, a jedynie informacja, że rzeczywiste koszty wykonania zamówienia publicznego znacznie przekroczyły koszty umówione. Dlatego reguły interpretacyjne określone w art. 65 k.c., a mówiące, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, nie może spowodować tak daleko idącej interpretacji tego wezwania do zapłaty, że w istocie jest to uchylenie się przez wykonawcę od skutków prawnych oświadczenia o przystąpieniu do wykonania zamówienia publicznego na warunkach ustalonych w umowie.

W żadnym razie nie można również uznać, że złożone przez nią oświadczenie o zawarciu umowy nr (...) obarczone było wadą oświadczenia woli w postaci błędu. Twierdzenie powódki, że została wprowadzona w błąd co do liczby mieszkańców Gminy oraz liczby nieruchomości, z których mają być pobierane odpady komunalne, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W dokumentacji przetargowej wskazano, że wpisana liczba nieruchomości, z których będą odbierane odpady komunalne w wysokości (...) ma charakter orientacyjny, a zamawiający zastrzega sobie prawo zmiany ilości punktów odbioru odpadów w ciągu okresu realizacji zamówienia przez powódkę. Dane wskazane w zamówieniu wynikały z informacji statystycznych, a zatem nie można uznać, że Gmina Z. zaniżyła celowo te wielkości, a jedynie kierowała się posiadanymi informacjami z ewidencji gruntów i mieszkańców. O ostrożności Gminy w zakresie wskazania ilości punktów odbioru odpadów świadczy również zapis umowy, że liczba ta może ulec zmianie. Szacując zatem koszty wykonania umowy powódka winna uwzględnić tę okoliczność i wskazać cenę zapewniającą powódce zysk z wykonania umowy. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika tymczasem, że powódka w sposób znaczący nie doszacowała kosztów usługi, skoro zaoferowana przez nią cena wyniosła 410.000,00 złotych, a z opinii biegłego wynika, że wysokość faktycznych kosztów powoda poniesionych w okresie obowiązywania umowy wynosi 674.859,25 złotych. W żaden sposób nie można zatem winą za niedoszacowanie oferty obarczyć strony pozwanej.

Skarżąca wskazuje w apelacji, że Gmina Z. dopuściła się nieprawidłowości w przygotowaniu postępowania przetargowego, w wyniku którego zawarto sporną umowę, bowiem w postępowaniu przetargowym odbywającym się jedynie 6 miesięcy później, podała zupełnie inne dane, a w procesie nie wykazała, by w tak zwanym międzyczasie nie nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które uzasadniałoby tak znaczny faktyczny wzrost ilości nieruchomości. Jednakże z opinii biegłej złożonej w sprawie wynika, że większa ilość posesji, z których powód odbierał odpady wpłynęła na zwiększenie kosztów ich odbioru jedynie o kwotę 21.888,02 złotych. A zatem porównując tę kwotę z kwotą

rzeczywistego niedoszacowania kontraktu (ok. 260.000 złotych) nie można zasadnie twierdzić, że to strona pozwana wprowadziła powódkę w błąd wskazując zaniżoną liczbę odbiorców, raczej to strona powodowa zaniżyła znacząco kwotę wynagrodzenia za wykonanie usługi.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego należy uznać zatem za prawidłowe i znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach. Uzasadnienie Sądu I instancji jest tak obszerne i zawiera tak dokładną analizę stanu faktycznego oraz prawnego, że Sąd Okręgowy może wyłącznie stwierdzić, że w pełni je podziela i uznaje zarzuty apelacji za niezasadne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i na podstawie art. 98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.